

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 250— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 300 Mk.

Na prowincji — 468
człową M. 304

Cena poje

meru i

we i

1 na p.

6 Mk.

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 12 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 35 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kromce 70 Mk. Po kromce 60 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 5 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowa Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Włodzisław Weinbaum.

Strajk kolejowy w Wielkopolsce zawieszony.

DNIA 25 b. m. O GODZ. 11 PODJĘTO PRACĘ.

Poznań. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Poranny“, w dniu wczorajszym zostały ponownie podjęte rokowania ze strajkującymi kolejarzami. Pertraktacje toczyły się przez dzień cały opornie i o godz. 10 wieczorem zanosilo się na ponowne utknięcie na martwym punkcie. Wtedy zabrał głos minister pracy i opieki społecznej p. Darowski i w przemówieniu swoim wykazał wprost nieobliczalną następstwa, jakie wywołać może dalsze przedłużanie strajku, i po raz ostatni wezwał przedstawicieli Związków do bezzwłocznego podjęcia pracy. Po tem przemówieniu delegacji przystąpili do głosowania nad rezolucją w sprawie przerwania strajku. W głosowaniu tem, które się odbyło około godz. 11.30 w nocy, imiennie i tajnie, opowiedziało się za natychmiastowym podjęciem pracy 30 głosów, przeciwko zaś zastrzeżeniu 12 głosów. W ten sposób rezolucja za natychmiastowym podjęciem pracy przeszła ogromną większością głosów. Protokół spisany na Zamku w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej po godz. 11.30 w nocy, stwierdza, że przedstawiciele Z. K., P. Z. K. i Z. Z. P. obowiązują się natychmiast podjąć pracę na kolejach w obrębie dyrekcji poznańskiej i gdańskiej, w całej rozciągłości. Za podstawę poprawy bytu pracowników kolejowych przyjęto warunki zaproponowane przez przedstawicieli rządu. Przed uroczystym podpisaniem rezolucji, przemówił

prezes poznańskiej dyrekcji kolejowej inż. Dobrzycki, zaznaczając, że straty spowodowane dotychczasowym strajkiem wynoszą kilkaset milionów marek, i wyrażając równocześnie nadzieję, że podobne zaistnienia nie będą miały więcej miejsca. W odpowiedzi przewodniczący delegacji kolejarzy zastrzegł się przeciwko pisywaniu strajkowi podłoża politycznego, poczem nastąpiło podpisanie obustronne zobowiązań. Uruchomienie pociągów osobowych w całej rozciągłości nastąpi w dniu dzisiejszym, uruchomienie zaś całkowitego ruchu towarowego do dnia 3.

Poznań. (PAT.) Komiteta międzyzwiązkowa i strajkowa Z. Z. K., P. Z. K. i Z. Z. P. ogłosiły następujące wezwanie do wszystkich Kół miejscowych Z. Z. K., P. Z. K. i Z. Z. P. dyrekcji poznańskiej i gdańskiej: Z powodu przyjęcia do zgody pomiędzy rządem z jednej i przedstawicielami międzyzwiązkowej komisji z drugiej strony, prosimy od dnia 25 bm. o godz. 14 objąć pracę. Postulaty, na które z naszej strony się zgodzono, będą poszczególnym miastom pisemnie zakomunikowane. Nieuwzględnione postulaty będą przez osobną komisję międzyzwiązkową przedłożone Radzie ministrów do uzgodnienia. Aż do czasu ostatecznego uzgodnienia tych żądań należy uważać strajk jako zawieszony.

Poprawienie bytu pracowników kolejowych.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu zatwierdziła wszystkie warunki przyznane w Poznaniu pracownikom kolejowym. Następnie Rada ministrów uchwaliła zasadniczo rozszerzenie tych warunków, zmierzające do poprawienia bytu pracowników kolejowych w całym państwie, z uwzględnieniem stosunków lokalnych.

Morderca majora Montalaigre przed sądem wojennym.

Bytom. (Tel. wł.) 26 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) W czwartek, 25 bm., odbyło się przed wojennym sądem koalicyjnym w Tarnowskich Górach rozprawa sądowa przeciw 22-letniemu Joschke'emu z Bytomia, oskarżonemu o zamordowanie francuskiego majora Montalaigre dnia 4 lipca b. r. Rozprawa toczyła się w gmachu sądu okręgowego i trwała od 11 przedpołudniem do pół do 6-tej wieczorem. Przewodniczył prezes nadzwyczajnego sądu koalicyjnego w Opolu Mayr, oskarżał prokurator tego sądu, angielski kapitan Clayon, bronił adwokat z Bytomia Eggeling i Neumann. Świadców było 28.

Oskarżony zeznał tak w śledztwie, jak i na rozprawie, że strzelał do Francuzów, lecz bez zamiaru zabicia majora Montalaigre, strzelał dlatego, ponieważ komendant jego grupy, „Selbschutz“u, Pisarski, który uciekł do Niemiec przyrzekł mu premję za zamordowanie oficera francuskiego. Joschke i niektórzy świadkowie zeznali, że równocześnie padły i inne strzały karabinowe i rewolwerowe. Większość jednak świadków stwierdziła, że w chwili, gdy major Montalaigre upadł, słyszano tylko jeden strzał. Joschke przybył po wypadku do kolegi swego z „Selbschutz“u i oświadczył mu, że zastrzelił oficera francuskiego, poczem zażądał szczotki do oczyszczenia ubrania, powalanego ziemią, gdyż w czasie ucieczki musiał się kryć w kartoflach. Po przebraniu się, poszedł do drugiego kolegi z „Selbstschutz“u Ditricha, któremu również przyznał się do zamordowania oficera francuskiego i oddał mu rewolwer. Ditrich przyjął broń i radził mu uciekać. Następnego dnia odbyło się tajne zebranie „Selbstschutz“u, na którym byli obecni Joschke i Ditrich; omawiano wówczas sprawę zabicia majora Montalaigre. Na zebraniu otrzymał Joschke pieniądze od Pisarskiego na podróż do Opola i paszport z fałszywem nazwiskiem, na który wyjechał do Brzegu i Wrocławia, gdzie przebywał przez 2 tygodnie. Następnie wstąpił do służby wywiadowczej „Selbstschutz“u. Aresztowany został w Kluczborku dnia 31 lipca nad ranem przez koalicyjnego inspektora. Przy aresztowaniu usiłował się bronić rewolwerem, który miał ukryty pod poduszką. Nałożenie kajdanków uniemożliwiło mu zamach na aresztujących.

Oskarżony twierdzi, że przyznał się wprawdzie do morderstwa, lecz uczynił to ze samochwalstwa, aby uzyskać premję.

W czasie rozprawy wyszły na jaw ciekawe szczegóły, dotyczące organizacji „Selbstschutz“u. Z dowodów, dostarczonych sądowi, wynika, że Joschke należał do „Selbstschutz“u od 22 maja do 5 lipca i że otrzymywał za to po 30 marek dziennie, był uzbrojony w rewolwer. Każdy członek „Selbstschutz“u miał obowiązek patrolować po ulicach miasta i prowadzić walki z Polakami i Francuzami.

Obrońcy starali się dowiedzieć, że to nie kula Joschke'go zabiła majora francuskiego.

Tak prokurator jak i obrońcy wyrazili żal, że po wypadku nie przeprowadzono sekcji zwłok dla stwierdzenia kalibru rewolweru.

Prokurator na podstawie zeznań świadków dowodził, że Joschke jest mordercą majora Montalaigre, i żądał kary śmierci.

Sąd po naradzie postanowił przeprowadzić ekshumację i sekcję zwłok majora Montalaigre dla stwierdzenia kalibru kuli. Do komisji powołano trzech lekarzy: francuskiego, angielskiego i niemieckiego.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie 30 bm.

Z Górnego Śląska.

Bytom. (Tel. wł.) 26 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Jak donosi „Oberschlesische Volksstimme“ z kół koalicyjnych, stan oblężenia na Górnym Śląsku będzie w najbliższych dniach zniesiony. Ostatnie tygodnie miały przekonać władze koalicyjne, że uspokojenie Górnego Śląska postąpiło tak naprzód, że stan oblężenia staje się zbędnym.

Bytom. (Tel. wł.) 26 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Gen. Marini powrócił do Opola i objął przewodnictwo komisji międzysojuszniczej, które piastował od dnia 3 bm. generalny konsul francuski Henry Ponsot.

Bytom. (Tel. wł.) 26 sierpnia. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Jak donoszą z Opola, państwa reprezentowane w Lidze Narodów, wysłały w najbliższych dniach swoich przedstawicieli na Górny

Śląsk, aby mogli się zorientować na miejscu w sprawie wykreślenia granicy polsko-niemieckiej.

W Opolu spodziewają się z początkiem przyszłego tygodnia przyjazdu tych panów, jednego Japończyka i jednego Chińczyka.

NIEMCY DAŻĄ DO ZBOLSZEWIZOWANIA ROBOTNIKA POLSKIEGO.

Bytom. (EE. Radio.) Z Rybnika donoszą, że wielcy fabrykanci niemieccy zamykają fabryki i rozpuszczają robotników. Niemcy dażą do zbolszewizowania proletariatu polskiego, obiecując robotnikom wstępującym do organizacji niemieckich 95 Mk. dziennie, prócz tego 20 Mk. dziennie na żonę i 15 Mk. na każde dziecko.

Przed zebraniem Rady Ligi Narodów.

Paryż. (EE. Radio.) Przewodniczący Rady Ligi Narodów sam przedstawi Radzie raport w sprawie górnośląskiej.

Paryż. (PAT.) Prasa tutajśa omawiając decyzję hr. Ishiego, który postanowił osobiście przedłożyć Radzie Ligi Narodów sprawozdanie w sprawie górnośląskiej, wyraża uznanie dla japońskiego ambasadora za szybkie i szczęśliwe wybrnięcie z sytuacji, która mogłaby się była stać bardzo kłopotliwą.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ podaje że Ishi po odbyciu konferencji z delegatami Rady Ligi nie uważa decyzji odmownej delegata hiszpańskiego za ostateczną, Ishi prosi Quinonesa de Leo ponownie o przyjęcie referatu.

Paryż. (PAT.) Briand odbył dziś rano konferencję z ambasadorem angielskim.

PRZYCZYNY ODMOWNEGO STANOWISKA HISZPANII.

Paryż. (PAT.) Korespondent „Tempsa“ w Madrycie donosi, że został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, który mu oświadczył, że jakkolwiek Hiszpania rozumie zażycie wydelegowania swego przedstawiciela jako sprawozdawcy w kwestii górnośląskiej, jednak jest zdania, że Hiszpania jest w zażądaniu dobrych stosunków z Anglią i Francją, aby w tak ważnej sprawie zająć stanowisko przeciwko jednej lub drugiej stronie. Po dłuższej naradzie z Quin-

onesem de Leo przyjęto stanowisko odmowne, przyczem Hiszpania kierowała wyłącznie uczucie przyjaźni dla Anglii i Francji. W ten sposób ambasador hiszpański w czasie dyskusji będzie mógł swobodnie odgrywać rolę pojednawczą.

HYMANS BĘDZIE PRAWDOPODOBNIEM SPRAWOZDAWCĄ KWESTJI ŚLĄSKIEJ NA RADZIE LIGI NARODÓW.

Paryż. (PAT.) Na podstawie porozumienia pomiędzy bawłacymi w Paryżu członkami Ligi Narodów poczyniono w dniu wczorajszym starania celem nakłonięcia p. Quinonesa de Leo do przyjęcia misji sprawozdawcy w sprawie G. Śląska na Radzie Ligi Narodów. Dzienniki paryskie jednomyślnie wyrażają ubolewanie z powodu decyzji przedstawicieli Hiszpanii, któremu nie szczędzą pochwał. „Petit Parisien“ pisze, że Francja, która przedewszystkiem pragnie pozostawić Radzie Ligi Narodów zupełną i całkowitą niezależność opinii, pragnie równocześnie, aby Rada Ligi iak najprędzej wybrnęła ze swojej pierwszej trudności, na jaką się natknęła zaraz po otrzymaniu propozycji Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska. Szereg dzienników zamieszcza depesze z Brukseli, wysuwające nazwisko Hymansa jako przypuszczalnego następcę Quinonesa. Belgijskie kółło polityczne z zadowoleniem witają jego wybór na stanowisko sprawozdawcy, przy czem podnoszą znakomite usługi, jakie mogłaby oddać ingerencja Hymansa, dając równocześnie gwarancję bezwzględnej bezstronności sądu.

Przeciw „tymczasowości” na Wileńszczyźnie.

Wilno. (EE. Radio.) Żeligowski wysłał do ministra Skirmuntę list, w którym ze względu na uchwały zjazdu samorządowego, podkreśla konieczność położenia kresu tymczasowości. Gen. Żeligowski zamie-

rza dać ludności możliwość decydującego wypowiedzenia się o swych losach, oraz, że uważa zobowiązania, zaciągnięte na czas konferencji polsko-litewskiej za wygasłe.

Poważna sytuacja w Indiach.

Londyn. (PAT.) Dzienniki donoszą, że sytuacja w południowych Indiach jest bardzo poważna. Komunikacja jest przerwana, urzędy pocztowe splądrowane. W większych miastach rządzą tłumy.

Hannover. (EE) Radio. Nadeszły tu wiadomości, że w Indiach angielskich szerzą się niepokoje.

Sprawa irlandzka.

Dublin. (PAT.) Przy układaniu odpowiedzi na warunki rządu angielskiego, parlament irlandzki na dzisiejszym czwartkowym tajnym posiedzeniu oprze się na wskazówkach, jakich udzielił konwent sinnfeinstów. Sądzą, że parlament opowie się za przyjęciem warunków angielskich.

Dublin. (PAT.) Projekt odpowiedzi dla rządu angielskiego przedłożono już parlamentowi, który na dzisiejszym posiedzeniu zajmie się ostatecznym jej zredagowaniem.

Hersea. (PAT.) Wręczenie odpowiedzi sinnfeinstów Lloydowi George'owi nastąpi prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Belfast. (PAT.) Niepokoje trwają w dalszym ciągu. Z mieszkań uprowadzono 6 osób w niewiadomym kierunku. W Bandon, hrabstwie Cork miano uprowadzić żandarmów.

Podpisanie austriacko - niemiecko - amerykańskiego traktatu pokojowego.

Wiedeń. (PAT.) W ministerstwie spraw zagranicznych wczoraj nastąpiło podpisanie przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Artura Crasiera i kanclerza Schobera traktatu pokojowego między Stanami Zjednoczonymi i Rządem austriackim.

Berlin. (PAT.) Niemiecko-amerykański traktat pokojowy został podpisany dziś o godz. 5 popoł. Imieniem Niemiec podpisał traktat minister spraw zagranicznych Rosen, imieniem zaś Stanów Zjedn. Dressel.

Z Rosji sowieckiej.

Paryż. (PAT.) „Matin” cytuje list Lenina pisany do jednego z przyjaciół jego w Szwajcarii, a ogłoszony w piśmie „La Vie Russe”. Lenin przyznaje, że zupełnie się bardzo znużony i stwierdza, że 3 lata próbowania różnych form rewolucyjnych w Rosji nie dały wyniku. Bolszewizm popełnił błąd, budząc ducha klasowego. Lenin jest zupełnie przekonany, że tylko pobudka indywidualna i duch twórczy może coś zdziałać. Przyznaje, że metoda bolszewicka wywołała jedynie zamęt i niezrozumienie idei. Stworzoną została bariera, która jest coraz trudniejsza do przekroczenia. Burokracja bolszewicka popełniła te same błędy, co biurokracja carska. Lenin kończy oświadczeniem, że już dawno zrozumiał konieczność koncesji, które jedynie zdołają uratować Rosję od bankructwa.

Berlin. (EE. Radio.) „Lockal Anz.” podaje ze źródeł dobrze poinformowanych, że prawdopodobnie zawarty zostanie układ między Krassinem a grupą kapitalistów anglo-amerykańskich, zgrupowanych pod sztandarem „Oil Company”. Towarzystwo to udzieli rządowi sowieckiemu kredytów w wysokości 30 miliardów. Rząd sowiecki rzeka się na zawsze układać z koncernami konkurencyjnymi bez uprzedniego porozumienia się z grupą anglo-amerykańską. W zamian za pomoc finansową towarzystwo otrzyma rozległe koncesje do eksploatacji bogactw naturalnych Uralu i terenów naftowych.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że w miastach gubernii smoleńskiej ludność miejscowa skraca swoje cierpienia głodowe samobójstwem.

Ryga. (PAT.) Władze sowieckie rozesłały do wszystkich swoich przedstawicieli za granicą instrukcje w sprawie podjęcia walki z przygotowanymi za granicą spiskami przeciwko Rosji sowieckiej.

Min. (EE. Radio.) Skończył się tu trzydniowy proces Sawinkowców. 7 przywódców, oraz 2 pomagających im urzędników sowieckich skazano na śmierć przez rozstrzelanie, 35 oskarżonych na dożywotnie więzienie.

Ryga. (PAT.) Policja fińska aresztowała w porcie helsingforskim statek niemiecki, który przybył z Petersburga i przywiózł znaczną ilość bolszewickich pism agitacyjnych.

Ryga. (PAT.) Przed paru dniami organ bolszewicki w Rydze „Nowy Put” przyniósł wiadomość o dobrowolnych ofiarach żywnościowych, przez robotników, aresztantów i krasnoarmiejców na rzecz głodnych. Prasa łotewska wyznała na podstawie informacji ze źródeł wiarygodnych, że do ofiar tych władze sowieckie zmuszają robotników, wyznaczając im mniejsze racje żywnościowe.

Moskwa. (EE. Radio.) Internowany w Petersburgu biskup Cieplak został po 2 dniach wypuszczony na wolną stopę.

Ryga. (PAT.) Prasa łotewska podaje informacje o stosunkach transportowych w Rosji sowieckiej w związku ze sprawą pomocy dla głodnych w Rosji. Według obecnych danych, dla wyżywienia 25 milionów głodnych należałoby przewozić dziennie co najmniej 1 milion pudów zboża, na co trzeba mieć do dyspozycji około 35—45 par pociągów na dobę. Tymczasem dzisiejszy stan taboru kolejowego w Rosji zezwala na uruchomienie zaledwie 10 par pociągów. Naigrozej przedstawia się pod tym względem sytuacja w okolicach nadwołżańskich, gdzie może być wykorzystana tylko jedna linia kolejowa.

POMOC DLA GŁODNYCH W ROSJI.

Moskwa. (E. E.) Radio. Na posiedzeniu prezydium wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego rozpatrywano sprawę wyjazdu za granicę specjalnej misji, złożonej z przedstawicieli sił społecznych z b. prezesem Dumy Gołowinem na czele. Powzięto uchwały stwierdzające, że jeżeli wyjazd delegacji nie jest wywołany koniecznością nie należy go podejmować, gdyż pociągnąłby za sobą jedynie rozpraszenie działalności ratunkowej. Komitet wykonawczy wezwał członków komitetu społecznego, żeby pracowali na miejscu w kraju. Uchwała ta wywołała burzę w komitecie społecznym, który postanowił raczej rozwiązać się niż podporządkować komitetowi wykonawczemu. Europa winna zrozumieć, że ofiary składać można jedynie w ręce sił społecznych.

Moskwa. (EE. Radio.) Na wtorkowym posiedzeniu komitetu społecznego pomocy dla głodnych, omawiano uchwałę Centralnego Komitetu wykonawczego. Uznano ją za przeszkodę w pracy i pogwałcenie gwarancji danych w lipcu r. b. Wyjazd delegatów z Gołowinem na czele za granicę uznano za konieczny, wyjazd na prowincję za mniej ważny. Jeżeli przeszkody, stawiane przez komitet centralny, nie będą usunięte, komitet społeczny gotów jest demonstracyjnie rozwiązać się. Następne posiedzenie odbędzie się 27 bm.

Ryga. (PAT.) Wczoraj przybył do portu ryskiego angielski statek Orinoco z ładunkiem 6525 worków maki pszennej, przeznaczonej dla głodnych w Rosji. W tych dniach oczekiwany jest transport 600000 pudów zboża. Do Rewla ma niebawem przybyć 5 statków amerykańskich z mąką.

Ryga. (PAT.) Estońskie Towarzystwo handlowe jedna z największych tujejszych kooperatyw, podpisało z bolszewikami umowę w sprawie dostawy większej ilości zboża dla Rosji.

ROSJA OTRZYMA POMOC AMERYKI PO ŚCIŚLE WYPEŁNIENIU WARUNKÓW HOOVERA.

Genewa. (EE) Radio. Przewodniczący mieszanej komisji „Cz. Krz.” oświadczył, że Rosjanie nie otrzymają pomocy żywnościowej o ile nie wypełnią ściśle wszystkich warunków Hoovera.

Z obrad komisji skarbowo - budżetowej.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem p. Wierzbickiego, w obecności delegatów ministerstwa przemysłu i handlu i innych resortów. Załatwiono szereg wniosków natury formalnej. Z dyskusji wyłoniła się konieczność przed przystąpieniem do dyskusji nad budżetem poszczególnych ministerstw przeprowadzenia generalnej dyskusji w obecności ministra skarbu. Następne posiedzenie komisji jutro.

STRAJK W ZAKŁADACH MIEJSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj rano stanęły wszystkie zakłady miejskie. W wodociągach objęło służbę wojsko. W elektrowni dziś strajku nie było. Robotnicy wodociągowi ustawili przy pompach ręczną obsługę. W szpitalach pozostała część pracowników.

Warszawa. (EE. Radio.) W stolicy sytuacja poprawiła się nieco. Magistrat postawił robotnikom ze swej strony warunki, w których zgadza się na podwyżkę, żąda jednak podpisania rocznego, niewymagalnego kontraktu. Jeżeli pracownicy nie zgodzą się na to, magistrat będzie uważał strajk za wypowiedzenie i uruchomi przedsiębiorstwa siłami zastępczymi.

Warszawa. (EE. Radio.) Obywatelskie stowarzyszenia samopomocy społecznej zwróciły się do Anusza z propozycją uruchomienia ruchu tramwajowego fachowymi siłami. Anusz uznał to tymczasowo za zbyt kosztowne. Wojskowość obejmie zakłady użyteczności publicznej.

Warszawa. (EE. Radio.) Prezydent m. Warszawy Drzewiecki wydał odezwę do społeczeństwa, wzywającą do podjęcia pracy zastępczej w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. W zakładach wodociagowych pracuje obecnie wojsko. Wszyscy urzędnicy miejscy porzucili pracę. W elektrowni funkcjonują normalnie.

Konkordat między Rumunią i Watykanem.

Paryż. (PAT.) „Libre Parole” donosi z Bukaresztu, że podpisano tam konkordat między Rumunią i Watykanem, na mocy którego Rumunia uznaje rzymski kościół katolicki, dotychczas w Rumunii tolerowany. Papież zamianował dwóch biskupów dla Rumunii.

Przed konferencją w Wiesbaden.

Paryż. (PAT.) Briand konferował dziś z Louchetem w sprawach mających stanowić przedmiot narad w Wiesbaden pomiędzy Louchetem i Ratenauem. Louchet wyjeżdża jutro do Wiesbadenu.

Prace komisji Ligi Narodów dla blokady.

Bordeaux. (PAT.) Komisja dla blokady, odbyła pierwsze posiedzenie w sekretariacie Ligi Narodów w Genewie. Prezesem wybrano Garnisara, byłego hiszpańskiego ministra, wiceprezesem wiceadm. Sparre. Na propozycję reprezentanta Francji zdecydowano przeprowadzić podział programu prac wedle 4 rubryk a w szczególności:

1. zawiera warunki, kiedy blokada ma być stosowaną;
2. określa, do kogo ma należeć decyzja co do wprowadzenia blokady;
3. określa w jakiej chwili i przez kogo blokada ma być stosowana;
4. określa sposób zastosowania blokady.

Warszawa. (PAT.) Szef włoskiej misji francuskiej gen. Niessel wyjechał na kilkutygodniowy urlop do Francji.

Bukareszt. (EE) Radio. Komisja rumuńska, mająca przejąć na rzecz Rumunii terytorium bułgarskie została przyjęta na granicy strzałami bułgarskiej straży granicznej. W Rumunii panuje oburzenie. Przedstawiciel ententy w Komisji rumuńskiej poczynił energiczne kroki w przedstawicielstwie rządu bułgarskiego.

Essen. (EE. Radio.) Związki robotników górniczych wydały odezwę, nawołującą górników do zachowania ekscesów i nieprzerwywania pracy, wobec bliskiej perspektywy strajku. Związki zawodowe postawiły nowe postulaty natury ekonomicznej.

Bagdad. (PAT.) Wczoraj rano odbyła się konferencja Fajzala na króla Iraku, przy ogromnym udziale publiczności.

Budapeszt (PAT.) W związku z ostrą krytyką, z jaką na zgrupowaniu narodowym spotkała się węgierska polityka zagraniczna, stanowisko ministra spraw zagranicznych hr. Banffy'ego zostało zachwiane. Oburzenie parlamentu oraz opinii publicznej węgierskiej nie jest jednak skierowane przeciwko osobie hr. Banffy'ego, a jest jedynie wyrazem goryczy spowodowanej obecną sytuacją w Węgrzech zachodnich.

Jak żydzi i Niemcy przerabiają nekieszę na konfusz.

Od przewodniczącego jednej z organizacji narodowo-politycznych otrzymujemy następujące uwagi:

Wiadomą jest rzeczą, że jeszcze za czasów austriacji w kraju naszym rosła się masa filij rozmaitych żydowsko-niemieckich towarzystw asekuracyjnych, które na podstawie bardzo sprytnie ułożonych statutów, wyciągały tytułem ubezpieczenia dziesiątki milionów koron rocznie od nastych obywateli ziemskich, chłopów i robotników, a zarobione w ten sposób miliony wędrowały poza granice kraju.

W roku 1919, gdy rozmaite te obce towarzystwa w Małopolsce Wschodniej ułaziły, że mimo antytrynarycznej polityki finansowej Państwo Polskie nie rozpadnie się, poczęła się gorączkowa praca o zyskanie gruntu dla dalszych machinacji. Żydzi, dyrektorowie tych filij, na gwałt poczęli tworzyć „mby” centralne tych towarzystw w Warszawie, a równocześnie dla zamydlenia oczu polskiemu społeczeństwu poczęli zmieniać dotychczasowe nazwy na polskie. I tak z żydowskiego „Dunaju” zrobił się „Orzeł”, z „Feniksa” „Port” itd. W samym Lwowie obok wyżej wymienionych kontynuują pracę trzy jeszcze obce towarzystwa a to „Fonciere”, „Riunione Adriatica” i „Missi Curazione Generale”. Instrukcje te, zakrojone na wielką skalę (przecież zatrudniają po kilkudziesięciu urzędników) przeprowadzała rzecz można śmiało boikot Polaków. Cały bez wyjątku personal stanowił żydów, z których wielu nawet po polsku mówić nie umie. Dyrektorami są też wytworzeni neutralni. To samo dzieje się w niezliczonych filiach po prowincji, gdzie są one wyłącznie w ich rękach.

A wszystko to dzieje się dla tem sprawniejszego osiadywania ludności polskiej, kładącej miliony, które wędrują za granicę i używane są na cele obojętne dla Polski, a czasem wrogie.

Czy rząd nasz może i ze względów walutowych nie uważałby za rzecz wskazaną otoczyć swą opieką te towarzystwa, mające właściwą centralę poza granicami państwa? Czy nie mógłby założyć własnej rządowej instytucji ubezpieczeniowej, by wiele setek milionów zostało w kraju, a nie wędrowały do kieszeni zagranicznej finansjery żydowskiej.

A jak długo tego rząd nie robi, niech nikt z obywateli naszych nie wkłada milionów do kieszeni obcych, wszak mamy cały szereg polskich i chrześcijańskich towarzystw asekuracyjnych, jak tyle lat istniejące Tow. krakowskie Ubezpieczeń „Fiorjanka” i filje poznańskich Towarzystw asekuracyjnych. Nikt już przecież nie może się tem tłumaczyć, że nie mamy swoich towarzystw. A każdy kto wyłamie się z pod tej zasady, niech pamięta, że szkodzi interesom Polski, a tem i swoim własnym. Dlatego, niech każdy pamięta o hasle „Swój do swego”. A to gwałtowne i okrutne przerabianie żydowskiej nekiesz na polski konfusz, nie powinno nikogo zmylić.

J. S.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 sierpnia.

REFERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek 26 bm. „Dziewczyna z Holandji”, operetka Kalmana, premiera.

Sobota 27. bm. „Dziewczyna z Holandji”, operetka Kalmana.

Niedziela 28 bm. „Dziewczyna z Holandji”, Kalmana, operetka.

Poniedziałek 29 bm. „Dziewczyna z Holandji”, Kalmana, operetka.

Wtorek 30 bm. „Kobieta bez skazy”, komedia w 3 aktach, G. Zapolskiej.

Środa, 30 bm. „Kobieta bez skazy” komedia w 3 aktach, G. Zapolskiej.

REPERTUAR BAGATELI LWOWSKIEJ.

Gra w durjuna, sketch w 1 akcie oraz operetka w 2 odsłonach p. t. „Król się bawi”, w roli króla p. K. Hausz.

— Zarząd Domu Akad. im. A. Mickiewicza przyjmuje podania o mieszkanie zaopatrzone w dokładne wypełnione świadectwo ubóstwa tylko do dnia 10. września br. Wobec szczupłej ilości wolnych miejsc wskazanem jest staranie się o mieszkanie poza obrębem Domu.

— Komisja wakacyjna TNSW. w Podsołniu wraca w piątek 26 bm. wiecz. Rodzice lub opiekunowie mają się zgłosić na dworzec gł. o 9 wiecz. po odbiór dzieci.

— Spółdzielnia „Zagon” (ul. Kopernika 20, III. p.) w sprawach zakupu zboża urzęduje w godzinach rannych od 9—1 i w godzinach wieczornych od 5—7, zaś w niedziele i święta tylko rano od 9—1.

— Pensjonat „Mariówka”, 3 kilometry od Lwowa przyjmuje na sezon jesienny oraz zimowy potrzebujących forsonnego odżywiania rekonwalescentów, chorych sercowych i niedokrewnych. Stała opieka lekarska na miejscu. Ilość pokoi ograniczona. Zgłoszenia przy ul. Akademickiej 28. I. p. u Dr. Stawińskiego między godz. 3—5.

— „Wydawnictwo” Albumu pamiątkowego m. Lwowa z „Targów Wschodnich” ostrzega PT. kupców i przemysłowców przed oszustami, którzy podszywając się pod miano akwizytorów ogłoszeń do Albumu, usiłują pobrać pełne kwoty lub zadatki. Zaznaczamy, iż w myśl prospektów należytość jest płatna po przedłożeniu rachunku i egzemplarza okazowego.

— Zboże dla konsumentów Lwowa. Spółdzielnia „Zagon” komunikuje członkom własnym, oraz tych konsumentów, które podpisały akt przystąpienia do Syndykatu zbożowego, a to: „Nuzy”, obu Związków kółek, „Jedności”, Bankowego Zakładu Apropriacyjnego, „Dostatku”, „Odrodzenia” i Stowarzyszenia wytwórczo-spożywczego; dalej tych, które świeżo zgłosiły swoje przystąpienie do Syndykatu, że już w pierwszej połowie września otrzyma Syndykat od członków Zjednoczenia Ziemianną pewną ilość taniego zboża, którą rozdzieli między członków zawiązującego się Syndykatu.

Ponieważ „Zagon” działa na razie jako pełnomo-

cnik członków przyszłego Syndykatu, rozdział zboża odbywać się będzie nie na podstawie klucza, który skonstruować ma przewidziana w statucie Syndykatu Komisja rozdzielcza, lecz na podstawie ilości złożonej na ten cel przez każdy konsum gotówki. W interesie więc każdego konsumenta jest wnieść jaknajrychlej do tej Spółdzielni, w której posiada udziały, poważniejszą kwotę na zabezpieczenie swojej Spółdzielni możliwości sfinansowania skupu, a sobie kolejno pierwszeństwo w zakupie maki. Odnosnie do ogłoszenia „Nuzy”, jakie się w tej samej sprawie pojawiło, zwraca „Zagon” uwagę na błąd drukarski, który wskutek wypuszczenia słów: „przez Syndykat zbożowy konsumentów”, zmienił zasadniczo treść komunikatu „Nuzy”. — Dla usunięcia wszelkich wątpliwości oświadcza „Zagon”, że Zjednoczenie Ziemianną oddawać będzie przeznaczony dla ludności miejskiej kontyngent taniego zboża tylko syndykatom, względnie — do czasu ukonstytuowania się tegoż — Spółdzielni „Zagon”, jako mandatariuszce zakładającego się Syndykatu.

— Bandyci w lasach koło Dawidowa. Zarząd szpitala SS. Miłosierdzia uwiadomił policję, że woźnica tegoż szpitala Michał Chlebowicki, jadący wożem przez las koło Dawidowa, został napadnięty i obrabowany dwukrotnie przez bandytów w mundurach wojskowych. Raz zabrano mu towary, kupione dla Kółka rolniczego, innym zaś razem kilka worków kartofli. Podobno napady takie są tam na porządku dziennym.

— Pobity i obrabowany. Wczoraj w nocy zgłosił się na stację ratunkową Leib Szapira, kupiec z Korzynie k. Radomia, z prośbą o zaopatrzenie ran zadanych mu przez nieznanych napastników, którzy napadli go koło dworca głównego, a nadto zrabowali mu 150.000 mk.

□ Rohatyn. Towarzystwo polskiego gimnazjum realnego żeńskiego w Rohatynie zawiadamia, że zapisy do gimnazjum rozpoczną się w dniu 30. sierpnia, nauka zaś w dniu 1. września 1921 r. W obecnym roku szkolnym będzie otwartych 6 niższych klas. — Klasy VII. i VIII. będą otwarte w przyszłości w miarę przechodzenia uczniów do klas następnych lub ewentualnie wcześniej, o ile się zgłosi odpowiednia ilość uczniów.

Białystok. (F. F.) Radio Wybuch! tu olbrzymi pożar, którego ofiarą padły 2 fabryki Wolana i 2 Silberpfeffnicka.

Krwawy kwestionariusz. Komitet budowy pomnika-grobowca dla Ofiar krwawych dni Złoczowa z r. 1919 postanowił wydać broszurę z dokładnym opisem rządów ukraińskich w Złoczowie, która ma obejmować także spis wszystkich Polaków z powodów politycznych więzionych w Złoczowie przez Ukraińców. Ponieważ wielu z nich adresy dziś nie są znane, prosimy tą drogą o bezzwłoczne nadesłanie pod adresem Polskiego Towarzystwa Narodowego w Złoczowie wypełnionego następującego kwestionariusza, który winien zawierać: Imię i nazwisko uwięzionego, miejsce zamieszkania, wiek, zawód, kiedy i pod jakim zarzutem uwięziony, kiedy i na jakiej podstawie uwolniony, szczególne udręczenia, jakie przechodził, jacy byli współtowarzysze więzienia. O ileby współtowarzysze więzienia nie otrzymali kwestionariusza do wypełnienia należy im go przesłać w celu wypełnienia i odesłania pod adresem Organizacji Narodowej w Złoczowie.

trzeć w przyszłość, postanawiać. A przecież powiedziałeś mi, pewnego dnia, że mnie będziesz odtąd uważał za młodszą swą siostrę... I uwierzyłam Ci...

„Tutaj, wokół mnie, są sami nieznajomi tylko. Zapewne, że ze względu na różne okoliczności, nie narzekam na to. Jestem dla wszystkich panią Ostrowską, młodą rosyjską wdową, z małą córeczką. Wiem, że tylko odemnie zależy aby ci wszyscy obcy, stali się moimi znajomymi. Odgaduję i odczuwam dużo sympatii w ludziach, którzy z chęcią zbliżyli się do mnie, byleby tylko zechcieli wyjść ze skorupki dzikości, w której się przyczaiłam żyć.

„Być może dlatego, że mnie w ciągu długich tygodni więzienia nauczyło samotności i milczenia, unikam instynktownie towarzystwa... Być może, ponieważ znalazłam okropnego ucznia, co znaczy być nędzną własnością mężczyzny, żyję w obecnej chwili, upojona odzyskaną wolnością. Pozwól mi zapomnieć nieczystości jest dla mnie rozkoszą.

„Olsn onem! oczyma — oczyma uwolnionej z więzienia, — spoglądam na promień słońca ślizgający się po pięknej błękitnej wodzie, falującej i pokrytej pianą. W księżycowe światło, które oświeca nocę. Gdy mnie moja Sonia nie potrzebuje, włóczę się po wysokich, nieznanych ścieżkach, które wdzierają się na góry i biegną po nich, bez obawy przed kołczastymi krzakami, zatrzymując się tylko po drodze, bez względu na kamienie i korzenie drzew, na których się potykam... Idę... idę bez myśli, w rozpędzie zwierzęcej radości, myśląc tylko o tem, że nad głową moją jest lazur czystego nieba, że otacza mnie powietrze przeźroczyste i pełne woni, że świat jest piękny jak bajka... i że jestem wolna!.. Wolna, dzięki Tobie!..

(C. d. n.)

HENRYK ARDEL

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

— Wiem, że dość jesteś prawy, Michale, by wiedzieć co powinien, a co nie powinien czynić w danych okolicznościach. Wyrażam tylko swoje życzenia, gdyż pragnę, by narzeczona, która mi kiedyś przyprowadziła, była prawdziwą dziewczynką, taką, jak jest twoja siostra... a nie kobieta, która się już była zapoznała, jeżeli wierzyć należy zeznaniom z czasu procesu, z miłością, najniższego rodzaju i która, bo to zdaje mi się być bądź co bądź pewnem, nie posiada takiej wartości moralnej, jaką bym chciała w dzieć w twojej żonie...

— Raz jeszcze powtarzam Ci mam, że nie myślę zmiąć się z panią Dantesque, widzę w niej tylko najmniejszą przyjaźnię, od której nie wymagam niczego, nawet wspomnienia, gdy się oddali... Ale ty mam, będąc chrześcijanką, w całym tego słowa znaczeniu, nie sądzi jej lekceważnie... Cóż możesz wiedzieć o moralnej wartości tego biedactwa?

— Nic... i tego właśnie się boję. Michale, mój Michale, mówię ci strzeż się!

Tym razem nie odpowiadał. Oparłszy się o komin, skrzyżował ręce i zapatrzył się przed siebie. Oczy jego nabierały powoli mocnego wyrazu. Widać było, iż zgłębiał z całą forszą tajemnicę swego męskiego serca.

Parę minut minęło. Matka i syn rozważali.

Wreszcie, wyprostował Michał śmiało wysoko swą postać i spotkawszy zamyślony warok pani Corbiery, uśmiechnął się do niej serdecznie.

— Biedna mamusiu moja, jakże ja ciebie, mimo-

wolnie dręcę! Miałś słusność, zwracając mi uwagę na sian, z którego nie zdawałem sobie sprawy. Tak, dobrze się stało! Sam już czułem się trochę zaniepokojony... Ale wiem, co mówił pocziwy nasz Pascal: „pro: miawa argumenty, których rozsądek nie uznaje...” Co jest przede wszystkim pewne w tej chwili, to to, że ona wyjechała... Więc i niebezpieczeństwo mija także. A znowu wróci, urok przyniesie, a ja będę na tyle rozsądny, by się na w przyszłość nie poddawać... Wówczas i sąd mój, stanie się zapewne jaśniejszy, niż dzisiaj. Ale zecniej, najdroższa, nie wspominać mi już więcej o swoim sądzie... Czy dobrze?... I obiecaj mi, że będziesz prawdziwą przyjaciółką pani Dantesque. Wówczas nie będę się już czuł w obowiązku o nią się troszczyć... Tak będzie najlepiej.

Pani Corbiery pochylała głowę.

— Bądź spokojny, mój synu. Jeżeli tylko pani Dantesque zechce, znajdzie we mnie, oddaną przyjaciółkę.

ROZDZIAŁ V.

„Mistrzu, czy gniewasz się na mnie? A może zapomniałeś o mnie i to bez wyrzutów sumienia, bo sądzisz, że mi już twoja pomoc i rada nie jest potrzebna?”

„Jeśli tak przypuszczasz, i z tego powodu nie dajesz mi znaku życia, to wiąż, żeś się pomylił. Przyjacielu mój, ogromnie mi jeszcze jesteś potrzebny. Przez całe miesiące byłam pod Twoją opieką... A teraz, gdy mi jej zabrakło, jeszcze lepiej zrozumiałam jej wartość.

„Milo by mi było pogawędzić z Tobą i zasięgnąć Twoich rad; muszę postanowić coś na przyszłość, a bez Twojej pomocy nie potrafię tego zrobić. I właśnie w takiej chwili rozdzieleni jesteśmy. Bardziej Twoim milczeniem — niespodziewanym dla mnie... — aniżeli odległością. Muszę zupełnie samodzielnie osądzać, pa-

